

Sygn. akt I ACa 59/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: Małgorzata Brych

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. (...)

przeciwko R. (...)

o nakazanie opublikowania sprostowania

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 2365/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo, w ten tylko sposób, że nakazuje publikację sprostowania na stronie (...) oraz ogranicza okres utrzymywania sprostowania na tej stronie do jednego dnia – oddalając powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelację powódki w zakresie żądania wydłużenia okresu publikacji do siedmiu dni;

IV. umarza postępowanie apelacyjne z apelacji strony powodowej w pozostałej części;

V. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 59/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 listopada 2021 r. K. (...) reprezentowana przez S. (...), w związku z opublikowaniem w dniu 9 września 2021 r. na stronie internetowej F. (...). Spektakularne lądowanie marszałek (...). (...) nieprawdziwej informacji, wniosła o:

1. nakazanie pozwanemu opublikowania na stronie głównej portalu internetowego (...) przez okres 7 następujących po sobie dni, sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie (...)

9 września 2021 r. na portalu internetowym (...) w artykule (...). Spektakularne lądowanie marszałek (...). (...)” podano nieprawdziwe informacje na temat rzekomej wizyty (...) E. W. (1) rządowym śmigłowcem na (...) (...)w K.. Sytuacja taka nie miała miejsca. (...) (...) nie było w K. w trakcie tego (...) (...), a informacje podane przez (...) były nieprawdziwe i wprowadziły w błąd czytelników portalu za pomocą niezgodnych z rzeczywistością informacji i obrazów.

9 września 2021 r. na portalu internetowym (...) w artykule (...). Spektakularne lądowanie (...) (...). (...)” podano nieprawdziwe informacje na temat rzekomej wizyty (...) (...) E. W. (1) rządowym śmigłowcem na (...) (...) K.. Sytuacja taka nie miała miejsca. (...) (...) nie było w K. w trakcie tego (...) (...), a informacje podane przez (...) były nieprawdziwe i wprowadziły w błąd czytelników portalu za pomocą niezgodnych z rzeczywistością informacji i obrazów.

A. G.

(...)

Powód wniósł o zamieszczenie treści sprostowania przy użyciu czcionki tej samej wielkości i kroju, jaka była użyta w artykule pt.: (...). Spektakularne lądowanie (...) (...). (...)” z 9 września 2021 r., pod widocznym tytułem (...)”, napisanym czcionką nie mniejszą, niż użyta w tytule wyżej wskazanego artykułu.

Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu (...) wskazała, że w dniu 9 września 2021 r. na portalu internetowym „(...)” ukazał się artykuł pt. (...) Spektakularne lądowanie marszałek (...) (...) w którym to artykule zostały zamieszczone informacje nieprawdziwe i wprowadzające czytelników w błąd co do faktów. (...) E. W. (1) nie było bowiem na tegorocznym (...) (...)w K., nie mogła tam zatem przylecieć rządowym śmigłowcem.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 grudnia 2021 r. (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych. Pozwany wskazał, że powództwo o opublikowanie sprostowania jest bezzasadne i podlega oddaleniu, a sprostowanie jakiego żąda strona powodowa jest nierzeczowe, niejasne i nie odnosi się do faktów, wypełnia rolę oświadczenia przeproszającego publikowanego w sporach o naruszenie dóbr osobistych i zostało podpisane przez pełnomocnika, co nie odpowiada wymogom sprostowania określonym w prawie prasowym. Ponadto pozwany wskazał, iż brak jest podstaw do określenia przez powoda sposobu opublikowania sprostowania.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwanego (...) do opublikowania, na stronie głównej portalu (...) przez okres 2 następujących po sobie dni, sprostowania o następującej treści: (...)

9 września 2021 r. na portalu internetowym (...)w artykule (...) Spektakularne lądowanie marszałek (...). (...) podano nieprawdziwe informacje na temat rzekomej wizyty (...) (...) E. W. (1) rządowym śmigłowcem na (...) (...)w K.. Sytuacja taka nie miała miejsca. (...)nie było w K. w trakcie tego (...) (...).

A. G.

(...)

- w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, przy użyciu czcionki tej samej wielkości i kroju, jaka była użyta w artykule pt.:(...) Spektakularne lądowanie (...). (...)” z 9 września 2021 r., pod widocznym tytułem (...), napisanym czcionką nie mniejszą niż użyta w tytule wskazanego artykułu.

Sąd w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 września 2021 r. na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł pt. (...). Spektakularne lądowanie (...) (...) w którym autor zamieścił sformułowania:

(...) „To coroczne międzynarodowe spotkanie przedstawicieli kręgów gospodarczych i politycznych regiony Europy Środkowo-Wschodniej, nie mogło odbyć się bez (...) E. W. (1) z (...). Przybyła na nie w spektakularnym stylu – wylądowała ona w Karkonoszach rządowym śmigłowcem.”; (...) w K.: E. W. (1) przyleciała śmigłowcem. WIDEO”; „W tym roku na (...) w K. przybyła (...) E. W. (1). Nie przyjechała jednak autem, ale przyleciała rządowym śmigłowcem.”; „(...) E. W. (1) przyleciała do K. rządowym śmigłowcem”

Również w dniu 9 września 2021 r. na forum społecznościowym T. E. W. (1) zamieściła informację o treści: „Szanowni Redaktorzy (...), informuję, że nie ma mnie i nie będzie na tegorocznym (...) (...) w K., a Wasze kłamliwe doniesienia nt. mojego rzekomego lądowania helikoptrem ze zdumieniem obserwuję z daleka od Karkonoszy. Na ordynarne (...) nie ma mojej zgody.”

Materiał prasowy (...). Spektakularne lądowanie (...) E. W. (1). (...)” został usunięty z portalu internetowego (...) tego samego dnia, tj. 9 września 2021 r. po niespełna dwóch godzinach .

K. (...), pismem datowanym na dzień 10 września 2021 r. wystąpiła do Redaktora Naczelnego (...) o z wnioskiem o sprostowanie w trybie art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. (...) domagała się opublikowania na stronie głównej portalu (...), przez okres 7 następujących po sobie dni, przy użyciu czcionki tej samej wielkości i kroju, jaka była użyta w artykule pt.: (...). Spektakularne lądowanie (...) E. W. (1). (...)” oraz pod widocznym tytułem (...) napisanym czcionką nie mniejszą niż użyta w ww. artykule, sprostowania o treści:

„Sprostowanie (...)

9 września 2021 r. na portalu internetowym (...) w artykule (...). Spektakularne lądowanie (...) (...)” podano nieprawdziwe informacje na temat rzekomej wizyty (...) E. W. (1) rządowym śmigłowcem na (...) (...) w K.. Sytuacja taka nie miała miejsca. (...) nie było w K. w trakcie tego (...) (...), a informacje podane przez (...) były nieprawdziwe i wprowadziły w błąd czytelników portalu za pomocą niezgodnych z rzeczywistością informacji i obrazów.

9 września 2021 r. na portalu internetowym (...) w artykule (...). Spektakularne lądowanie (...). (...)” podano nieprawdziwe informacje na temat rzekomej wizyty (...) E. W. (1) rządowym śmigłowcem na (...) (...) w K.. Sytuacja taka nie miała miejsca. (...) nie było w K. w trakcie tego (...) (...), a informacje podane przez (...) były nieprawdziwe i wprowadziły w błąd czytelników portalu za pomocą niezgodnych z rzeczywistością informacji i obrazów.

A. G.

(...) (...) (...)”

Przedmiotowy wniosek o sprostowanie został doręczony Redaktorowi Naczelnemu (...) w dniu 14 września 2021 r. Redaktor nie odpowiedział na wniosek ani nie opublikował sprostowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie, Sąd dokonał jednak modyfikacji treści sprostowania.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy– Prawo prasowe, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Z wymienionego przepisu wynika, iż podmiotem zobowiązanym do opublikowania sprostowania jest redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma, w którym opublikowano materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

Sprostowanie stanowi reakcję zainteresowanego na treść wcześniejszej wypowiedzi zawartej w materiale prasowym, którą zainteresowany uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Ponieważ sprostowanie pochodzi od osoby

zainteresowanej powinno być sformułowane w pierwszej osobie, jak również powinno być rzeczowe, czyli jasne i konkretne, a ponadto winno odnosić się do faktów.

Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3 prawa prasowego).

Zgodnie z ustępem 4 art. 31a sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, zaś stosownie do treści ustępu 6 tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów (pkt 1), zostanie nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 lub nie zostało podpisane (pkt 2), nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4 – 7 (pkt 3), zawiera treść karalną (pkt 4), podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania (pkt 5) (art. 33 ust. 1 prawa prasowego).

Zgodnie z treścią ust. 3 tego artykułu odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 prawa prasowego jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

Ocena zasadności odmowy opublikowania sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31a - 33 ustawy prawo prasowe dotyczy konkretnego tekstu sprostowania, tym samym w przedmiotowej sprawie ocenie podlegać będzie zasadność odmowy sprostowania zawartego we wniosku o sprostowanie z dnia 10 września 2021 r. (przy czym żądanie sprostowania z dnia 10 września 2021 r. jest tożsame w treści z żądaniem sformułowanym w pozwie), również w zakresie podniesionych w odpowiedzi na pozew zarzutów.

Wniosek o opublikowanie sprostowania został nadany w placówce Poczty Polskiej SA. Brak jest potwierdzenia nadania, ale dla ustalenia zachowania terminu wynikającego z ustawy wystarczające jest załączone potwierdzenie odbioru opatrzone datą 14 września 2021. We wniosku o sprostowanie znajdują się wymagane prawem elementy formalne, tj. podpis wnioskodawcy, jego nazwa oraz adres korespondencyjny – elementy wymienione w art. 31a ust. 4 prawa prasowego.

Pozwany co prawda kwestionował spełnienie wymogu formalnego określonego w art. 31 a ust, 4 prawa prasowego, w zakresie możliwości złożenia podpisu pod treścią sprostowania przez pełnomocnika, jednak taki zarzut na gruncie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. III CZP 83/20, jawi się jako bezzasadny. Zgodnie z treścią ww. uchwały sprostowanie materiału prasowego może być podpisane przez pełnomocnika osoby zainteresowanej jego opublikowaniem.

W ocenie Sądu, strona powodowa może żądać zamieszczenia w tytule, obok słowa (...) dodatkowo słów: (...). Jest to fakultatywny, dopuszczalny element tytułu sprostowania, który w niniejszej sprawie jest o tyle uzasadniony, że podpis pod sprostowaniem (...) (...) nie wskazuje wprost w którym imieniu jest ono publikowane.

Zawarte w art. 31a Prawa prasowego, kryterium „rzeczowości i odniesienia się do faktów” jest przedmiotem licznych orzeczeń, trafnie przyjmujących, że spełnia je wypowiedź uprawnionego, która odnosi się do istoty rzeczy, a nie kwestii ubocznych lub drugorzędnych oraz ustosunkowuje się do faktów czyli zawartych w materiale prasowym wypowiedzi

opisowych dotyczących zjawisk lub zdarzeń, które da się ocenić jako prawdziwe lub nieprawdziwe (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., sygn. akt V CK 95/03, z dnia 15 maja 2008 r., sygn. akt I CSK 531/07, z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt I CSK 255/14).

Wydanie orzeczenia nakazującego zamieszczenie sprostowania nie jest poprzedzone wnikliwym badaniem przez sąd, czy fakty opisane w publikacji są rzeczywiście nieprawdziwe lub nieścisłe. Nie jest to istotne dla ustalenia, że obowiązek zamieszczenia sprostowania zaktualizował się. Obowiązek ten występuje bowiem, gdy analiza tekstu publikacji wskazuje, że ma on charakter wypowiedzi odnoszącej się do faktów, nie zaś wypowiedzi opierającej się przede wszystkim na sformułowaniach ocennych, która ze swojej istoty nie podlega sprostowaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 września 2014 r., sygn. akt V ACa 389/14).

W ocenie Sądu twierdzenia zawarte w artykule opublikowanym na portalu pozwanego niewątpliwie noszą znamiona faktów stwierdzanych przez autora tekstu, tj. faktu pojawienia się (...) na (...) (...) w K. i przybycia na przedmiotowe forum rządowym śmigłowcem.

Zdaniem Sądu treść sprostowania wprost odnosi się do istoty rzeczy oraz zwięźle ustosunkowuje się do faktów zaprezentowanych w spornym materiale prasowym. W błędzie jest zatem pozwany twierdząc, że sprostowanie nie jest rzeczowe gdyż posługuje się określeniem „rzekoma wizyta”. Sąd uznał, że gdy niesporne jest, że cała historia związana z obecnością (...) na (...) (...) w K. stanowi fake news, takie sformułowanie odpowiadać będzie wymogom zawartym w art. 31a ust. 1 prawa prasowego.

Sąd jest władny ingerować w treść sprostowania, bowiem jak przyjęto w uchwale SN z 17.9.2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, Nr 5, poz. 69, s. 43) „W konkretnym wypadku sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części (...). Dopuszczenie możliwości ingerowania przez sąd zarówno w formę sprostowania lub odpowiedzi, jak i – w ograniczonym zakresie – w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione ze względu na naturę i funkcję sprostowania lub odpowiedzi”.

Wobec powyższego uprawnienia Sąd, uznając w tym zakresie zarzuty pozwanego, dokonał korekty treści sprostowania i w tym zakresie powództwo oddalił, eliminując w treści sprostowania słowa: „a informacje podane przez (...) były nieprawdziwe i wprowadziły w błąd czytelników portalu za pomocą niezgodnych z rzeczywistością informacji i obrazów.” Niewątpliwie bowiem taka wypowiedź nie prostuje informacji zawartej w spornym materiale prasowym, gdyż nie prowadzi do korekty czy uściślenia podanych w treści materiału prasowego informacji. Sformułowanie to wypełnia natomiast w swej treści rolę ocennego oświadczenia przeprasającego właściwego dla sporów o ochronę dóbr osobistych.

Ponadto powód domagał się sprostowania zawierającego powtórzenie całej jego treści, tj. powtórzenia w tym samym sprostowaniu tego samego twierdzenia strony powodowej. Sąd uznał, że takie sformułowanie sprostowania nie odpowiada wymogom art. 31a ust. 1 prawa prasowego.

Sąd uznał, biorąc pod uwagę fakt, iż zakwestionowany artykuł opublikowany był niespełna dwie godziny, że nadmiernym i nieadekwatnym byłoby zobowiązanie strony pozwanej do utrzymywania sprostowania przez 7 dni na stronie głównej. Wiadomości publikowane na takich portalach jak (...) co do zasady funkcjonują w świadomości czytelników przez kilka godzin, a następnie są przysyłane nowymi informacjami. Sąd uznał, że uzasadnione jest zamieszczenie sprostowania na stronie głównej, przez którą większość czytelników przechodzi dopiero do właściwych działów, w tym przypadku (...). To na głównej stronie zamieszczane linki do artykułów znajdujących się w zakładkach obejmujących różne działy. Zważywszy na czas zamieszczenia sprostowanego artykułu oraz charakter strony (...), częstotliwość ukazywania się na niej nowych tekstów, wystarczającym będzie zobowiązanie pozwanego do publikowania sprostowania przez 2 dni.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., nadto na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. orzekł o opłacie od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony. Powód zaskarżył wyrok w części, w jakiej oddalono powództwo, tj. pkt II wyroku. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe poprzez dokonanie w treści sprostowania skrótów i innych zmian bez zgody powoda;

b. art. 31a ust.1 i art. 33 ust.1 pkt. 1 u.p.p. poprzez dokonanie korekty treści sprostowania polegającej na eliminacji części jego treści;

c. art. 31a ust. 1 u.p.p. w zw. z art. 31a ust. 6 u.p.p. poprzez błędne uznanie, że dwukrotne powtórzenie treści sprostowania nie odpowiada wymaganiom art. 31 a ust. 1 prawa prasowego w zakresie zwięzłości sprostowania;

2. przepisów prawa procesowego tj. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co przejawiało się w szczególności w bezpodstawnym przyjęciu, że nadmiernym i nieadekwatnym byłoby zobowiązanie pozwanego do utrzymywania sprostowania przez 7 dni na stronie głównej portalu.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części w jakiej powództwo zostało oddalone, poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Następnie jednak, na rozprawie apelacyjnej strona powodowa cofnęła apelację w zakresie odnoszącym się do treści sprostowania i poparła swoją apelację jedynie w zakresie odnoszącym się do okresu, przez jaki sprostowanie o treści zasądzonej przez Sąd Okręgowy winno być utrzymywane na wskazanej stronie internetowej.

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok w punktach 1, 3 i 4 zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 33 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 31a ust. 4 ustawy Prawo prasowe poprzez uznanie, że podpisanie sprostowania imieniem i nazwiskiem dyrektora (...) (...) wraz z podaniem jego funkcji stanowi wystarczające oznaczenie podmiotu, od którego pochodzi sprostowanie, a tym samym stanowi rzeczowe odniesienie się osoby zainteresowanej do faktów zawartych w materiale prasowym,

b. art. 32 ust. 5 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa Prasowego polegające na dokonaniu przez Sąd w treści dochodzonego sprostowania nieuprawnionych zmian, które dalece ingerowały w przekaz, którego domagał się powód,

c. art. 32 ust. 4 Prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że:

- dochodzone przez stronę powodową sprostowanie może zostać opublikowane pod tytułem (...) albowiem sama treść sprostowania i podpis wnioskodawcy nie wskazuje w czym imieniu formułowane jest sprostowanie, a nie pod tytułem wskazanym wprost w przepisie prawa materialnego, co skutkowało uczynieniem przez Sąd dochodzonego przez powoda sprostowania rzeczowym odniesieniem się osoby zainteresowanej do treści materiału prasowego;

- w zakresie miejsca i czasu przez jaki sprostowanie powoda winno być opublikowane, uzasadnionym jest zamieszczanie sprostowania na stronie głównej portalu (...) przez 2 dni, podczas gdy zgodnie z art. 32 ust. 4 Prawa prasowego, sprostowanie winno zostać opublikowane w tym samym dziale, w którym opublikowany jest materiał prasowy, którego dotyczy, zaś czas publikacji nie powinien być dłuższy niż czas publikacji materiału prasowego, którego sprostowanie dotyczy,

d. art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust 2 pkt 1 Prawa prasowego polegające na nakazaniu pozwanej publikacji sprostowania wiadomości, które zostały przez pozwaną uprzednio sprostowane,

e. art. 31a ust. 1 Prawa prasowego w zw. z art. 5 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa o nakazanie publikacji sprostowania, w sytuacji, w której:

- materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania został niezwłocznie (po upływie zaledwie 2 godzin) usunięty z portalu (...)

- strona pozwana oficjalnie sprostowała treści zawarte w materiale prasowym,

- E. W. (1) przekazała do opinii publicznej swoje stanowisko, prostując tym samym treści zawarte uprzednio w materiale prasowym,

- (...) (...) (...) przekazał do opinii publicznej stanowisko strony powodowej, prostując tym samym treści zawarte w materiale prasowym,

co skutkowało nadużyciem przez stronę powodową przysługującego jej prawa podmiotowego w postaci roszczenia o nakazanie publikacji sprostowania, które nie powinno w niniejszej sprawie znajdować ochrony prawnej;

f. art. 94 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 6 u.k.s.c. w zw. z art. 34 k.c. w zw. z art. 67 § 2 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Postępowanie apelacyjne podlegało umorzeniu na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. w części, w jakiej strona powodowa cofnęła swoją apelację. Tym samym nie były przedmiotem rozpoznania zarzuty odnoszące się do skróconej, w stosunku do żądania pozwu, wersji sprostowania.

Apelacja powódki w popieranym przez nią zakresie była natomiast niezasadna. Jednocześnie apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie przez skrócenie czasu publikacji sprostowania do jednego dnia i zmianę miejsca publikacji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany bezpodstawnie kwestionuje sposób oznaczenia w sprostowaniu podmiotu, od którego pochodzi sprostowanie.

Sporny artykuł dotyczył działań podejmowanych przez (...) Uwzględniając zatem zakres kompetencyjny (...) jako urzędu służącego (...) i jego organom (w tym (...)) w wykonywaniu przypisanych im zadań, uznać należy, że K. (...) (jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną) jest podmiotem zainteresowanym i uprawnionym do złożenia wniosku o opublikowanie sprostowania, gdy publikacja prasowa dotyczy działań kompetencyjnych organu (...). Wobec tego zamieszczenie pod sprostowaniem podpisu (...) (...), działającego w ramach (...), jest prawidłowym i wystarczającym określeniem podmiotu, od którego pochodzi sprostowanie, tym bardziej gdy zważy się, że powód dochodził także, aby w tytule określić, że jest to sprostowanie (...).

Także zakres dokonanych skrótów był dopuszczalny w ramach uprawnień Sądu do uwzględnienia powództwa w części, a uprawnienie to w odniesieniu do spraw o sprostowanie było wielokrotnie potwierdzone przez Sąd Najwyższy.

Zarzut pozwanego, iż nie można w tytule sprostowania wskazywać, od kogo ono pochodzi, nie znajduje oparcia w treści art. 32 ust. 4., wykładanego łącznie z art. 31a ust. 4 pr. prasowego. Przepis art. 32 ust. 4 pr. prasowego nakłada jedynie na redaktora naczelnego obowiązek opatrzenia takiego tekstu wyraźnym tytułem (...), co ma umożliwić odbiorcy natychmiastową orientację, z jakiego rodzaju oświadczeniem ma do czynienia. Nie wyklucza ten przepis jednakże, aby wymóg oznaczenia osoby, od której sprostowanie pochodzi (szczególnie gdy mowa o jednostce organizacyjnej),

został zrealizowany w ten sposób, że w tytule podaje się, od kogo pochodzi sprostowanie, a następnie pod treścią sprostowania zamieszcza się podpis osoby, która reprezentuje jednostkę organizacyjną domagającą się sprostowania.

Nie zasługiwał ponadto na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c. Jest bowiem między stronami niesporne, że artykuł ukazał się na portalu (...), natomiast informacje (...) E. W. oraz przeprosiny Redaktor Naczelnej zostały zamieszczone na T.. Jakkolwiek oba portale funkcjonują w środowisku Internetu, to jednak ich charakterystyka jest zupełnie różna i nie pokrywają się w pełni kręgi osób, które czerpią wiadomości z tych dwóch źródeł. Jednocześnie pozwany dopuścił do publikacji na poczytnym portalu internetowym całkowicie nieprawdziwej informacji. Powódka ma wobec tego prawo oczekiwać, że informacja ta zostanie sprostowana w tym samym miejscu, w którym ukazał się sporny artykuł. W takich okolicznościach, w sytuacji rażącego naruszenia rzetelności dziennikarskiej, Redaktor naczelny nie może zasłonić się przepisem art. 5 k.c. przed obowiązkiem opublikowania sprostowania.

Ma natomiast pozwany rację, że nie było podstaw do utrzymywania sprostowania na głównej stronie portalu, a nadto przez 2 dni.

Co do pierwszego zagadnienia – strona powodowa nie wykazała, aby sporna publikacja była zamieszczona lub zapowiadana także na stronie głównej portalu. Do akt załączono wydruk (k. 22), który jednoznacznie wskazuje, że materiał ukazał się na podstronie (...) Drugi wydruk, który zdaniem strony powodowej miał dowodzić, że publikacja miała miejsce także na stronie głównej, jest bezwartościowy. Wykonano go bowiem w ten sposób, że nie zawiera adresu internetowego, a w konsekwencji w ogóle nie pozwala ustalić, pod jakim adresem został on zamieszczony. Pozwany wprost w odpowiedzi na pozew zakwestionował twierdzenie, jakoby publikacja widniała także na stronie głównej internetowego wydania (...) (por. pkt. 29, k. 43 v.). Powód zaś mimo takiego stanowiska pozwanego nie przedstawił stosownego materiału dowodowego.

W takim zaś przypadku uznać trzeba, że udowodniono jedynie zamieszczenie publikacji na ww. podstronie, zatem również tam winno zostać opublikowane sprostowanie.

Słuszne było także w części stanowisko pozwanego co do zbyt długiego okresu utrzymywania sprostowania w Internecie. Przepisy nie wskazują wprost, jak ustalać okres utrzymywania sprostowania na stronie internetowej, w przypadku gdy sprostowany jest przekaz elektroniczny. Nie budzi jednak wątpliwości, że z jednej strony winien to być czas dostateczny, aby ze sprostowaniem mógł się zapoznać ten sam krąg obiorców, który zapoznał się z sprostowaną publikacją prasową, z drugiej zaś strony nie może to być czas nadmierny. Oceny niewątpliwie trzeba dokonać uwzględniając rodzaj medium i czas utrzymywania na stronie spornej publikacji. W tym przypadku materiał prasowy był dostępny w Internecie przez około 2-3 godziny, w godzinach porannych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nadmierne było zatem nakazywanie publikowania sprostowania przez okres 2 dni. Natomiast nie realizowałyby celu sprostowania publikacja ograniczona do dwóch godzin. Uwzględniając miejsce publikacji, czas ukazania się jej i okres jej utrzymywania, specyfikę portalu informacyjnego, Sąd Apelacyjny uznał zatem, że sprostowanie winno być umieszczone na wskazanej podstronie internetowej przez jeden dzień.

Jednocześnie, z powyższych przyczyn nie mogły zostać uwzględnione przeciwstawne zarzuty apelacji powódki, które zmierzały do wydłużenia okresu publikacji sprostowania.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała ponadto na uwzględnienie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem, że niektóre roszczenia dochodzone przez jednostki organizacyjne Skarbu Państwa są wyłączone spod przyznanego przez art. 94 u.k.s.c. zwolnienia od kosztów (które wówczas Skarb Państwa uiszczalby przecież sam sobie).

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw, aby skorygować rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu. Pozwany przegrał sprawę co do zasady, to zaś w przypadku roszczeń o sprostowanie uzasadnia obciążenie go całością kosztów procesu na podstawie art. 100 in fine k.p.c.

Z tego względu Sąd orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386§ 1 i art. 385 k.p.c.

Natomiast w postępowaniu apelacyjnym, zważywszy na zakres zaskarżenia z obu apelacji i ogólny wynik tego postępowania, Sąd zniósł wzajemnie między stornami koszty procesu na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska